

**W naszej szkole pracuje wielu nauczycieli. Większość co chwilę ma jakąś lekcję: angielski, matematykę, język polski, przyrodę... Czasami nasze panie są bardzo zmęczone, boli je głowa bądź mają ból gardła.**

## Młodzi nauczyciele na start!

Na szczęście w naszej szkole są uczniowie, którzy chcą zastąpić lektorów. Kimś takim jestem ja. Prowadziłem już lekcję przyrody, angielskiego, a niedługo będę uczył niemieckiego. Mam już trochę doświadczenia, bo czasami pomagam mojej siostrze Milence w nauce różnych rzeczy, jak czytanie, dodawanie i pisanie. W szkole to co innego, bo "ja jestem jeden, a uczniów jest dwadzieścioro", dodatkowo dochodzi jeszcze szybki upływ czasu lekcji plus tłumaczenie gramatyki czy innych trudności. Za każdym razem staram się, by lekcja nie była nudna. Wymyślam zabawy i tłumaczę rzeczy w sposób, dzięki któremu chyba każdy zapamiętuje, o co chodzi.

Wielką trudnością w prowadzeniu lekcji przez ucznia jest to, że pozostali myślą, że będzie to w pełni swobodna lekcja i nie będzie ćwiczeń. Najgorsze jest jednak to, że gdy źle poda się materiał z lekcji, na sprawdzianie może okazać się, że coś komuś poszło nie tak. Nauczyciel musi być zatem bardzo odpowiedzialny. Za to zaletą takich lekcji jest możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w praktyce, w tym przypadku z uczniami, którzy nie mają pojęcia o nowym temacie. Wtedy trzeba jak najdokładniej wszystko wytłumaczyć, by nikt nie dostał złej oceny z testu. Trzeba też zadbać, żeby zajęcia były ciekawe. Kiedy prowadzę lekcję, muszę się dobrze przygotować, czyli



Prowadzenie lekcji to prawdziwa przygoda!

JZ

nauczyć tematu i przygotować rozpiskę na temat przebiegu lekcji. Koledzy stwierdzili, że moja lekcja była niecodzienna, bo zrobiłem to inaczej niż normalny nauczyciel, trochę ich zaskoczyłem. Na przykład na lekcję języka niemieckiego przygotowałem puzzle, prezentację i przysłowia, które można było przepisać do zeszytu. Praktycznie wszystkim podobała się prowadzona przeze mnie lekcja. Wiem, że nie jestem jedynym uczniem, który próbował swoich sił w tej roli. Może ktoś z Was chciałby poprowadzić taką lekcję? Może nauczyciele uwierzyli, że mogą mieć swojego zastępcę?

Miłosz Kaczmarek

**W czasie pewnej typowej lekcji do naszych klas zapukał Mikołaj. Jednak po chwili okazało się, że to nasza koleżanka z szóstej klasy, Wiktoria Haliniak!**

## Niespodziewani goście i słodka niespodzianka



Mikołaj Wiktoria i jego drużyna!

Agata Popiel

Mikołaj, jak to mu przystoi, miał swoich pomocników. Był to dzielny elf, pani Mikołajowa i wesoły renifer. Pomocnicy rozdawali cukierki, a Mikołaj pytał, czy byliśmy grzeczni... Wszyscy byli zachwyceni i chętnie częstowali się słodkościami. To była świetna niespodzianka. Samorząd Uczniowski

w podstawówce postarał się, żeby umilić nam czas oczekiwań na Boże Narodzenie. Zbliżają się Święta, Wigilia klasowa i kupujemy sobie prezenty. Czasem musicie kupić jakiś prezent chłopakowi albo dziewczynie, ale nie wiecie co. Jeśli macie taki dylemat, to w jakiś niepodejrzany sposób warto taką osobę spytać, o

czym marzy. Można też podsłuchać jego rozmowę z kolegami albo zobaczyć co robi na przerwach. Można też zapytać jego kolegi, co taka osoba chciałaby dostać. Jeśli chcecie kupić coś tacie, to możecie (razem z mamą) kupić mu zegarek. Mama doceni nową biżuterię.

Gracjan Chaczko

**Nasza szkoła jest specyficzna z wielu powodów. Jednym z nich jest podział roku szkolnego na trymestry zamiast semestrów. Pomiędzy trymestrami uczniowie SSP i SGJ mają jednodniową przerwę w nauce. Nazywamy ją przerwą trymestralną. Co nasi uczniowie sądzą o tych trzech wyjątkowych dniach w roku?**

## Nasze zdanie na temat przerw trymestralnych

Ostatnia przerwa trymestralna była ciekawa, cieszę się, iż mogliśmy spędzić czas ze znajomymi nie tylko z mojej klasy, ale również i młodszymi, ale dużo osób nie pojawiło się wtedy w szkole. Chciałabym usprawnić przebieg zajęć i usunąć odstępy czasowe między nimi, ponieważ dużo osób po prostu nudzi się i nie wie co ze sobą wtedy zrobić.

**Aleksandra Warchała**

Tegoroczna przerwa była interesującym sposobem spędzania czasu, jednak rok temu podobało mi się nieco bardziej. Świetnym pomysłem było wyjście do teatru, jednak zajęcia na sali

gimnastycznej nie przypadły mi do gustu. Umieściłabym więcej zajęć plastycznych jako bloki zajęć do wyboru.

**Honorata Stachowska**

Najprzyjemniejszym aspektem ostatniej przerwy było wyjście do teatru, jednak najmniejszą przyjemnością sprawiły mi zawody sportowe.

**Joanna Kobiałka**

Lubię w przerwach trymestralnych to, że można odpocząć od nauki. Ostatnio bardzo podobało mi się wyjście do kina i debata z Samorządem Uczniowskim, ponieważ można było omówić parę ważnych spraw dotyczących

naszej szkoły. Chciałbym skrócić czas pojedynczych zajęć i zrobić do wyboru kilka innych bloków.

**Miłosz Kaczmarek**

Na ostatniej przerwie świetnie bawiłem się podczas zajęć gry w piłkę siatkową, ale debata była dla mnie nużąca, lecz mimo to nie mam organizacji tego dnia nic do zarzucenia.

**Hubert Bachta**

Gra w siatkówkę wydała mi się ostatnio najprzyjemniejszym sposobem spędzania przerwy trymestralnej, ale nie podobała mi się debata z Samorządem i właśnie to zmieniałbym tego dnia - więcej siaty, mniej debaty.

**Michał "Sutek" Sutkowski**

Jak można wywnioskować, uczniowie naszej szkoły lubią taki jednodniowy relaks, lecz jedni preferują spędzać ten czas na sportowo, inny zaś rozwijać się artystycznie bądź rozmawiać o problemach, które powinien poruszyć Samorząd Uczniowski. Należy jednak przypomnieć, że przerwa nie jest dniem wolnym od szkoły, a nauczyciele i uczniowie wkładają swój wysiłek w jej organizację, dlatego wypadłoby jednak przyjść tego dnia na Pawią 41 i spędzić ten czas produktywnie. Angelika Jesionka



Blok sportowy i walka o piłkę

JZ

**Czym jest przerwa trymestralna, wie każdy uczeń naszej szkoły. Z reguły ten dzień polegał na tym, że mieliśmy do wyboru kilka zajęć o różnej tematyce, a każdy zapisywał się na co chciał. Oczywiście o ile było miejsce. Bloki z zajęciami były dwa, zazwyczaj trwały 1,5 godziny, między nimi mieliśmy czas na ewentualne śniadanie lub przebranie się w strój, jeśli ktoś wybrał zajęcia sportowe.**

## Być, czy nie być... na przerwie trymestralnej?



Debata z Samorządem Uczniowskim

JZ

Takie tradycyjne rozwiązanie nie było złe. Zazwyczaj uczniowie cieszyli się przede wszystkim z tego, że nie było lekcji, a dodatkowo mogli spędzić czas robiąc to, co lubią, na przykład wyszywali, malowali, gotowali. Frekwencja była dość duża, aż do tego roku. Czemu tak się stało? Zastanówmy się. Na początku podstawówka poszła z wychowawcami

do teatru, a czym zostali zaszczytzeni gimnazjaliści? Debata z Samorządem Uczniowskim. Oczywiście nie chciałabym besztać tego pomysłu, bo zamysł, aby przedyskutować sprawy szkoły, był dobry. Ale nie na przerwie. Po trzech miesiącach każdy jest zmęczony - zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. A ślęczenie

na sali gimnastycznej i kłótnie ze sobą nawzajem, albo nudzenie się, odpoczynkowi nie służy. Następnym punktem w programie były bloki zajęciowe, których było tylko cztery. Ostateczni wszyscy zajęli sobie czas, aż nadeszła pora na pójście do teatru. Zdania na temat spektaklu były podzielone. Jednym podobało się, drudzy mówili,

że dosłownie zasypiali. Prawda jest pośrodku. Ostatecznie niska frekwencja wywołała spekulacje, czy przerw na zawsze już nie usunąć z naszego kalendarza. Moim zdaniem byłby to duży błąd. Powinniśmy po prostu wrócić do starych przerw. Wraz z ich powrotem wróci i frekwencja. I będzie po kłopotach.

Olga Młynarz

Czekało na nas bardzo trudne zadanie, ponieważ w tym roku to my, czyli klasa szósta, mieliśmy przygotować Pasowanie Pierwszoklasistów.

## Wędrówka po skarb prawdziwego ucznia

Tematem imprezy był „Hobbit”. Stworzyliśmy wspaniałą scenografię: domek Bilbo Bagginsa, krajobraz górski oraz jamę smoka. Alan przygotował również ognisko. Pierwszoklasistom założyliśmy brody krasnoludów, które zrobiliśmy z włóczki, podarowaliśmy im też pierścienie. Jednym z zadań dzieci było zniszczenie tych błyskotek, które były uosobieniem zła, lenistwa i innych cech złego ucznia.

Dzieci musiały udowodnić, że zasługują na miano Prawdziwych Pierwszoklasistów. Młode krasnoludy udały się w podróż, po drodze wykonywały różne zadania: malowali skarb, śpiewali piosenkę po angielsku, pomagali Gandalfowi, przechodzili przez pajęczynę, którą przyniosły pająki... Za wykonanie misji dostawali dary, dzięki którym na końcu odzyskali swój skarb

ze szponów złego Smauga. W nagrodę zostali pasowani przez panię wicedyrektor na Prawdziwych Pierwszoklasistów. Kostiumy i gra aktorska były świetne, chociaż były pewne utrudnienia, ponieważ jeden mikrofon nie zadziałał. Na szczęście pokonał ten kłopot. Po zakończeniu imprezy wszyscy udali się na pyszny poczęstunek.

Hanna Łagun



Pierwszoklasiści oglądają pamiątkowe dyplomy.

Nina Wilk



Pani Beata pasuje uczniów laską Gandalfa.

Nina Wilk



Hobbici, Galadriela i Gandalf poprowadzili uroczystość.

Nina Wilk

Podczas przerwy trymestralnej klasy 4-6 miały debatę. Uczniowie podstawówki rozmawiali z przedstawicielami Samorządu Uczniowskiego o tym, co można robić po lekcjach, kiedy czeka się na rodziców.

## Świetlica - nasze marzenie?



Czy biblioteka mogłaby być świetlicą?

JZ

Jednym z pomysłów było zorganizowanie świetlicy. Takie miejsce powinno powstać, bo dzieci zostają po lekcjach i strasznie się nudzą. Jeśli świetlica zostanie otwarta,

uczniowie nie będą biegać po korytarzach, skakać i krzyżeć. W świetlicy powinny być jakieś gry planszowe albo bilard. Ktoś powinien prowadzić zajęcia np. uczeń będzie mógł

prowadzić zajęcia z plastyki. W sali zabaw dzieci mogą pomagać innym w lekcjach. Świetlica jest lepsza od biblioteki, ponieważ tam trzeba być cicho. Rodzice też się ucieszą, bo nie będą

musieli szukać sal, w których są ich dzieci, ponieważ po skończonych lekcjach wszyscy będą w jednym wyznaczonym miejscu.

Ela Reyes

Niedawno w klasie piątej odbył się uroczysty bal u Zeusa. Impreza była bardzo interesująca. Na zlot zjechali wszyscy bogowie znani z mitów greckich oraz inni bohaterowie mitologiczni.

## Spotkanie na Olimpie



Bogowie chętnie pozowali do zdjęć!

JZ

Pod koniec listopada odbyła się u nas długo wyczekiwana impreza andrzejkowo-halloweenowa dla gimnazjum.

## Szaleństwo w sali gimnastycznej

Dyskoteka rozpoczęła się o 17.00, ale już o 16.30 można było zaobserwować osoby pomagające udekorować salę gimnastyczną. Przygotowywany był też poczęstunek i napoje, bardzo potrzebne spragnionym tancerzom. DJ-em na imprezie była Nina Wilk z klasy 1a, która przyniosła własny sprzęt zapewniając tym samym muzykę, lasery i część nagłośnienia. Na samym początku nie było za wiele osób. Pomimo tego muzyka grała, a ludzie tańczyli tak, jakby sala była

pełna. Dopiero po około pół godziny zebrał się cały skład. Co prawda nie przybyli wszyscy uczniowie, ale dyskoteka i tak była świetna. Nasza DJ-ka wcześniej skomponowała idealną playlistę, która była złożona z utworów podanych jej przez innych, tak więc każdy, kto jej coś wysłał, miał szansę usłyszeć swoją ulubioną piosenkę. Zabawa trwała w najlepsze, każdy mógł odreagować stres szkolny, związany z wystawieniem ocen na koniec trimestru. Pod koniec imprezy można było - za pozwoleniem

Niny - stanąć chwilę na podium DJ-a i samemu spróbować swoich sił. Pomysł zorganizowania dyskoteki został zaproponowany przez Samorząd gimnazjum, a wszyscy przyjęli go z aprobatą. Ogólnie rzecz biorąc impreza była wielkim sukcesem. Niech żałuje ten, komu nie chciało się przyjść. Mamy nadzieję, że na karnawał zostanie zorganizowana podobna - a może nawet i lepsza - dyskoteka.

Basia Leszczyńska

Gośćmi na Olimpie, czyli sali od polskiego, byli Zeus, Hestia, Demeter, Hermes i inni bohaterowie mitów. Każdy przybyły opowiadał coś o sobie, co jest jego atrybutem albo co robi w czasie wolnym. Wszyscy mieli przygotowane przepiękne stroje, które pokazywały prawdziwą naturę mitologicznych postaci. Temida trzymała srebrną wagę, Helios ubrał słoneczną koronę, Demeter przyniosła

piękne kwiaty i kłosa, a Nike ubrała nawet buty Nike! Białe suknie, zbroje i fryzury sprawiły, że każdy piątoklasista był wręcz identyczny jak bóg grecki. Wielu zazdrościło Hermesowi skrzydlatych butów, za to Artemida ubrała wspaniałą, skórzany strój. Po ceremonii każdy dostał nektar, czyli wspaniałą napój bogów oraz ambrozję, która jest potrawą bogów. Te napoje i potrawy dają bogom

wieczne życie. Dzięki takiej nietypowej lekcji mogliśmy dowiedzieć się czegoś nowego. Rozluźniliśmy się, bo na typowej lekcji musielibyśmy robić notatkę na całą stronę, a tak mogliśmy się po prostu pobawić. Polecamy takie sposoby na lekcje, bo to naprawdę święty pomysł na umilenie czasu!

Miłosz Kaczmarek i Maciej Mika, czyli Zeus i Hermes



Zeus ze swoim boskim rodzeństwem.

JZ



Dziewczyny uwielbiają swojego DJ-a!

Nina Wilk